

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI**
Z POLAKAMI ZA GRANICĄ
(NR 25)
z dnia 18 grudnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 25)

18 grudnia 2024 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Konwińskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Marka Rząsy (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- informacja marszałka Senatu na temat konkursu Senat – Polonia na realizację zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 roku;
- rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2025 r.;
- zmiany w składzie osobowym podkomisji stałej do spraw promocji polskiej kultury za granicą.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Polkowska** szef Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej, **Artur Kozłowski** dyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam obecnych gości na dzisiejszym posiedzeniu. Witamy serdecznie panią Ewę Polkowską szefa Kancelarii Senatu, pana Artura Kozłowskiego dyrektora Biura Polonijnego nie ma oraz panią Agnieszkę Wielowieyską zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje trzy punkty. Informacja marszałka Senatu na temat konkursu Senat – Polonia na realizację zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 r. Punkt drugi – rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2025 r. Punkt trzeci – zmiany w składzie osobowym podkomisji stałej do spraw promocji polskiej kultury za granicą.

Przystępujemy do realizacji porządku, punkt pierwszy – Informacja Marszałka Senatu na temat konkursu Senat – Polonia na realizację zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 r. Bardzo proszę szefową Kancelarii Senatu o przedstawienie informacji.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, w imieniu pani marszałek mam zaszczyt przedstawić państwu informację, o którą państwo prosiliście. W dniu wczorajszym przesłałam na ręce pana przewodniczącego pisemnie dokumenty, akty wewnętrzne, które rozstrzygają o realizacji zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

Szanowni państwo, bardzo krótko. Jeśli będą jakieś pytania, będę do państwa dyspozycji.

Od czasów II Rzeczypospolitej Senat opiekuje się naszymi rodakami żyjącymi za granicą, mając także realny wpływ na kształtowanie polityki polonijnej dzięki decyzji parlamentu, także państwu, za co serdecznie dziękuję, w zakresie dysponowania przez Senat corocznie w ustawie budżetowej środkami finansowymi na tę opiekę.

Z punktu widzenia prawnych podstaw podejmowania przez Senat aktywności w zakresie opieki nad Polonią i Polakami zamieszkającymi za granicą, jest to ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, a także regulamin Senatu, który wskazuje kompetencje organów Senatu w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

Zgodnie z przepisami ustawy, Senat sprawuje opiekę nad Polonią i Polakami za granicą poprzez współpracę z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami uprawnionymi do prowadzenia działalności pożytku publicznego. Jak państwo doskonale wiecie, ma to wymiar dotacji udzielanej przez Kancelarię Senatu w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą zgodnie z decyzją podjętą przez prezydium Senatu. Środki te i ten wymiar finansowy jest tak naprawdę w ramach prawnych ustawy o finansach publicznych. Mogę państwa zapewnić w imieniu pani marszałek, że pieniądze, które trafią w 2025 r. do Senatu, to jest 70,5 mln zł...

Głos z sali:

71.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Przepraszam, 71,5 mln zł na dotacje będą dobrze wydane. Stoi za tym tradycja, nasze doświadczenie, wykwalifikowani ludzie, nowoczesne narzędzia, ale to co jest najważniejsze, transparentne procedury przyznawania tych dotacji. Tak jak powiedziałam, dokumenty państwo otrzymaliście.

Celem konkursu jest wsparcie środowisk polonijnych i polskich za granicą zgodnie z kierunkami działań na rzecz Polonii i Polaków za granicą, uchwalonymi przez prezydium Senatu, po zaopiniowaniu przez senacką komisję łączności z Polakami za granicą, aktywne kierunki na okres całej kadencji Senatu i priorytety zlecenia zadań na rok 2025. Te kierunki i priorytety, o których przekazaliśmy państwu w dokumentach, dokumenty, zawarte odpowiednie uchwały prezydium, były także poddane konsultacji i pozytywnie przyjęte przez Polonijną Radę Konsultacyjną przy marszałku Senatu XI kadencji, która została powołana przez panią marszałek we wrześniu tego roku.

Przyjęte przez Senat, przez prezydium, zaakceptowane przez komisję i Radę Polonijną kierunki i priorytety pokrywają się z priorytetami określonymi przez ministra spraw zagranicznych przedstawionymi w exposé polonijnym w Senacie w październiku tego roku, co, powinno służyć i będzie służyło, i postaramy się w spójnej polityce polonijnej państwa i trafnemu wydatkowaniu środków, wydatkowaniu pieniędzy tak naprawdę polskiego podatnika.

Senat ogłosił, Kancelaria Senatu ogłosiła już 9 grudnia konkurs na realizację ofert i zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą na 2025 r. Wszyscy oferenci muszą się zarejestrować w aplikacji specjalnie dedykowanej temu konkursowi i złożyć ofertę do 31 stycznia 2025 r. Zadania będą wykonywane od 1 stycznia do 31 grudnia, czyli w okresie działania ustawy budżetowej, tak jak mamy umocowanie wynikające z ustawy budżetowej. Do tej pory zarejestrowało się 27 organizacji, nawet więcej, przepraszam, 29 skutecznie się zarejestrowało.

To co jest niezmiernie ważne, to chciałam państwu przedstawić, przekazać, że przyjęty przez prezydium Senatu harmonogram dysponowania i rozstrzygania tego konkursu, i dysponowania tymi środkami zakłada, że po złożeniu ofert do 31 stycznia, oferty te będą rozpatrywane pod względem formalnym. W przypadku pozytywnej oceny formalnej, czyli spełniania wszystkich kryteriów także wynikających z ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie oferta będzie przedmiotem prac komisji konkursowej powołanej przez szefa kancelarii, która będzie opiniowała te oferty i przyznawała im według kryteriów punktację – dostarczaliśmy państwu także dokumenty kryteriów. Efekty pracy komisji po zaopiniowaniu przez senacką Komisję Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą będą przedstawione prezydium Senatu, które, zgodnie z regulaminem Senatu, podejmuje decyzję i uchwałę w tym względzie o zleceniu realizacji konkretnych zadań dla konkretnych podmiotów.

To co jest ważne, prezydium zakreśliło w tym konkursie na 2025 r. – to jest w obwieszczeniu o konkursie, które jest publikacją marszałka Senatu, pani marszałek – minimalną kwotę dotacji i maksymalną kwotę dotacji. Minimalna jest to 30 tys. zł, maksymalna 500 tys. zł.

Chciałabym podkreślić i powiedzieć, że działania Senatu, władz organów Senatu, które są zaangażowane w opiekę nad Polonią i Polakami za granicą, także w związku z tym działania Kancelarii Senatu, nakierowane są w większym stopniu na współpracę z Polonią i z Polakami za granicą, a nie taką klasyczną jakby tylko i wyłącznie formułę opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Chcemy słuchać Polonii, zachęcać do działania, korzystać z potencjału naszych rodaków za granicą. I też widzimy w Polonii i Polakach za granicą, wspólnie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, któremu tak naprawdę zadanie państwa w zakresie ustawowej opieki nad Polonią i Polakami za granicą i także tutaj przypisana jest koordynacja.

Widzimy w Polonii i w Polakach za granicą partnera do wspólnych działań w obszarze kultury, polityki, kreowania wizerunku Polski na świecie, także gospodarki. Szczególnie też – i to ma odzwierciedlenie w naszych wskazanych priorytetach – chcemy zachęcić młodych ludzi poza granicami, młodych Polaków do angażowania się nie tylko w działalność polityczną, ale także w działania, angażowania się w życie polityczne, społeczne i gospodarcze kraju ich zamieszkania, kraju ich wyboru miejsca pobytu. Naszym celem jest wzmacnianie silnego lobby polskiego poza granicami kraju. Dlatego bardzo chętnie będziemy wspierać edukację obywatelską i w tym kierunku są ustawione nasze kierunki i priorytety.

Będziemy także premiować umiejętności pozyskiwania środków na realizację zadań z innych źródeł niż tylko z budżetu państwa. Tak naprawdę, co jest niezmiernie ważnym elementem naszego miękkiego oddziaływania, to stworzenie dobrej współpracy z podmiotami w kraju, które są pośrednikiem przekazywania pieniędzy dla organizacji polonijnych, po to żeby podmioty polonijne, organizacje, Polacy za granicą czuli się w tym czasie konkursowym, kiedy są realizowane ich oczekiwania przez podmioty, z którymi my współpracujemy, które wnoszą do nas o dotacje, żeby były na czas i w odpowiedniej formie informowane o wszystkich podjętych krokach i realizacji odpowiednich zadań. Tak że bardzo nam zależy – i tak mam nadzieję są ukształtowane nasza organizacja konkursu i przy tym procedury – na tym, aby zachować jak największą transparentność zgodnie z przepisami nałożonymi na nasz system prawnych ram, w ramach których działamy, czyli ustawy o organizacji pożytku publicznego i ustawy o finansach publicznych.

Panie przewodniczący, dziękuję i jesteśmy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę o zapisywanie się do głosu. Poseł Samborski, pan poseł Dziedziczak, pan poseł Gliński, w tej kolejności na początek.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pani minister, ile jest na tej liście podmiotów ubiegających się?

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Na razie złożyło 29, a liczba podmiotów jest nieograniczona. Każdy kto chce aplikować, może złożyć aplikację do 31 stycznia.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Rozumiem. Pani minister, czy w tej grupie, którzy już złożyli, są takie organizacje pozarządowe, które jak gdyby niejako z góry mają zagwarantowane te pieniądze, że będą? Ponieważ one mają jakiś tam charakter instytucjonalny. Na przykład Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie. Czy wiadomo, że ona na pewno dostanie jakieś pieniądze? Czy taka fundacja, która uzyska od was środki, od państwa, również może starać się o środki desygnowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, czy mogą być tu montaż finansowe, czy nie? Dziękuję bardzo.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, może od razu odpowiem, bo jeśli by się powtarzały pytania, to może będzie łatwiej. Chyba, że to jest decyzja pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Myślę, że jak pytanie padło, to pewnie nie będzie powtarzane. Proszę bardzo. Proszę bardzo, poseł Dziedziczak, poseł Gliński.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Panie przewodniczący, państwo posłowie, pani minister, państwo dyrektorzy, mam kilka pytań. Pierwsze jest natury konstytucyjnej, bo w Polsce, w polskiej Konstytucji jest wyraźny podział na władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Jaka jest przy czynna, że te zadania ewidentnie wpisujące się w działania władzy wykonawczej realizuje władza ustawodawcza? Historycznie oczywiście wiemy skąd to się wzięło. Polska emigracja w 1989 r. nie miała zaufania do MSZ, wtedy bardzo... Pytanie, czy wtedy? Wtedy z pewnością bardzo skomunizowanego choćby Departamentu Konsularnego, który chwilę wcześniej inwigilował środowiska niepodległościowe poza granicami kraju, a teraz miałyby się opiekować w imieniu wolnej Polski naszymi rodakami. Takie było myślenie w 1989 r. Nie było zgody. Senat, jak wiemy był tą sytuacją, która była w przeciwieństwie choćby do Sejmu, tak mówiłem, rządu Tadeusza Mazowieckiego w pełni wybranym w wyborach wolnych, zdominowanym przez Solidarność, było takie zaufanie do ówczesnego Senatu. I stąd Senat również w tym wymiarze finansowym w przeciwieństwie do II RP zajmował się naszymi rodakami za granicą. Jaki jest cel, aby teraz władza ustawodawcza pełniła rolę władzy wykonawczej? Czy to jest w ogóle zgodne z Konstytucją, czy państwo to badali? To pytanie nr 1, natury ogólnej.

Pytanie nr 2, jak będzie wyglądać państwa współpraca z Ministerstwem Spraw Zagranicznych? Wcześniej, kiedy Senat zajmował się tą tematyką, mieliśmy wiele razy do czynienia choćby z tym, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie miało szczegółowej wiedzy o tym, które środowiska polonijne są wspierane przez Senat. Konsulowie Rzeczypospolitej działający w imieniu Polski poza granicami, którzy reprezentowali nasz kraj, nie wiedzieli, które środowiska polskie z ich okręgów konsularnych, z terenu gdzie oni działają, były wspierane przez Senat. Czy państwo zamierzacie jakoś to poprawić, aby takich mechanizmów kompromitujących państwo polskie po prostu więcej nie było?

Generalnie uważam, że w 2012 r., kiedy te pieniądze wróciły zgodnie z tradycją II RP do MSZ była w tym pewna myśl, mianowicie chciano prowadzić politykę polonijną. Państwo powiedzieli tutaj o opiece nad Polonią. Właśnie na tym polega problem, bo państwo polskie powinno prowadzić politykę polonijną, gdzie polityka polonijna byłaby częścią całej polityki zagranicznej. Tak robią wszystkie poważne kraje na świecie. I w ramach polityki zagranicznej jest element, który się nazywa polityka polonijna, ona związana jest z lobbieniem na rzecz polskich interesów przez naszych rodaków za granicą, dyplomacją publiczną realizowaną przez naszych rodaków za granicą, utrzymywanie polskiego dziedzictwa. Moglibyśmy tutaj długo wymieniać, nie będę tego mówił, bo tutaj posłowie koalicji rządzącej tak mnie upominają, że mówię za długo. Państwo wracacie do stanu, kiedy władza ustawodawcza prowadzi opiekę nad Polonią, współpraca, to mnie akurat cieszy. Jaki tu będzie przepływ informacji?

Przechodzę już do samego konkursu. Pamiętajmy, że mamy do czynienia w roku 2024 z największą kompromitacją polityki polonijnej po 1989 r., a więc z wynikami w praktyce, z podpisywanymi umowami na opiekę na rok 2024 przez rząd Donalda Tuska dopiero w grudniu 2024 r., może niektóre podmioty w listopadzie. Nigdy po 1989 r. nie było tak źle, jeśli chodzi o wsparcie finansowe dla organizacji polskich. Analogiczne problemy były kilkanaście lat temu, kiedy pieniądze przychodziły z Senatu do MSZ, za czasów pana Radosława Sikorskiego. Wtedy myśleliśmy, że jest najgorzej w historii, ale rzeczywistość okazała się dużo bardziej drastyczna teraz w czasie rządów Donalda Tuska.

Wiem, że państwo w związku z tym tutaj na pewno dobrze wypadniecie na tle poprzednika, na tle tego roku 2024, cokolwiek byście państwo zrobili, wypadniecie dobrze. Pytanie jest takie, dlaczego nabór środków odbywa się do 31 stycznia? Czy nie lepiej było to zrobić na przykład do 31 października, tak aby po prostu w grudniu już mogła pracować komisja konkursowa. I proszę nie odpowiadać, że chodzi o budżet, dlatego że budżet będzie podpisany owszem w styczniu i państwo moglibyście realizować wypłaty środków po podpisaniu budżetu, i rozpoczynać podpisywanie umów, i ogłoszenie wyników konkursu. Krótko mówiąc, w grudniu i styczniu mogliście państwo pracować już nad złożonymi ofertami, a ogłosić mogliście państwo dzień po podpisaniu budżetu przez prezydenta. A państwo dopiero przez cały styczeń jeszcze będziecie zbierać środki, uwaga, na działalność w 2025 r. Kiedy państwo w takim razie przewidujecie podpisanie?

Teraz tak, kto będzie w komisji konkursowej? Jak ta cała procedura będzie wyglądać? Ponieważ państwo konsekwentnie używacie sformułowania konkurs, a konkurs jest u władzy wykonawczej, w instytucjach rządowych i tam zgodnie z ustawą o pożytku publicznym realizuje się konkurs. W Senacie to wygląda tak, zresztą pani minister o tym wspomniała, że decyzje podejmuje najpierw Komisja Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą Senatu, a więc politycy, co by nie mówić, a potem kluczową decyzję podejmuje prezydium Senatu. Czyli, drodzy państwo, kilku polityków przy stoliku z kawą podejmuje decyzję o podziale ponad 70 mln zł. Tak to wygląda w przypadku Senatu i oni mogą tak naprawdę z tymi propozycjami zrobić wszystko. Czyli jak ta cała procedura wygląda, jakby państwo byli uprzejmi nam przedstawić? Na czym polega ten konkurs, wspomniany przez państwa? Czy będzie możliwość zapoznawania się z kartami ceny, tak jak my to wprowadziliśmy, w przeciwieństwie do wielu lat tradycji senackich? Czy będzie możliwość uczestnictwa niezależnych ekspertów w państwa procedurze, jak to państwo nazywacie, konkursowej? Kto dokładnie będzie w tej komisji konkursowej, czy będą przedstawiciele władzy wykonawczej? Jaka będzie rola tych przedstawicieli? Czy będą opinie konsulatów o danych wnioskach, które będą się pokrywać z terenem działania organizacji polskich, których te wnioski dotyczą? Też tego nie było przez lata w Senacie. To my wprowadziliśmy w czasie naszego okresu w Kancelarii Premiera. Czy to wszystko będzie otrzymane?

Wreszcie pytanie do pana dyrektora, ile osób jest w Biurze Polonijnym Senatu? Jestem ciekawy, jakim zespołem będzie pan tutaj operował? Mamy dwóch doradców pani marszałek do spraw polonijnych. Czy ci panowie będą też w komisji konkursowej? Jaka jest ich rola w ogóle w procedurze idei konkursowej? Jaki jest w ogóle ich zakres kompetencji? Też jestem ciekawy, bo to nie jest żaden atak, tylko pytanie czysto techniczne. Domyśla się pani minister, że jestem zainteresowany, bo sobie porównuję to z moimi możliwościami pracy.

Chcę też zapowiedzieć, że rola Sejmu, to jest ta rola sprawozdawczo-kontrolna i my oczywiście, jako Komisja Łączności z Polakami za Granicą, będziemy ten organ...organizujący w praktyce uprawnienia władzy wykonawczej jakim jest właśnie polityka polonijna, czy tylko rozdzielanie pieniędzy na rzecz naszych rodaków, w każdym razie będziemy się temu przyglądać i będziemy państwa kontrolować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Gliński. Proszę uprzejmie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Mam jedno konkretne pytanie, a mianowicie mówiła pani o tym, że Senat jest zainteresowany wsparciem, znaczy wspiera Polonię, Polaków za granicą, między innymi także inicjatywy związane z kulturą, instytucje kulturalne, które prowadzone są przez Polonię. Chciałbym się zapytać, czy do Senatu dotarła informacja o bardzo bulwersującym czy wręcz skandalicznym wycofaniu się Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego ze wsparcia dla Muzeum Polskiego w Rapperswil, wycofaniu się czy skasowaniu listu intencyjnego w tej kwestii podpisanego i dramatycznej sytuacji tego muzeum?

Senat zawsze był zaangażowany we wsparcie muzeum. Kolejni marszałkowie Senatu takie wsparcie deklarowali i wielokrotnie wizytowali Muzeum Polskie w Rapperswilu. Tu, na tej Komisji, a także słyszałem na ten temat bodajże, dobrze mówię, opinie ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej, obecnego ministra spraw zagranicznych, które deprecjonowały dorobek tego Muzeum Polskiego w Rapperswilu i wręcz twierdziły, że po prostu to jest instytucja, która na takie wsparcie nie zasługuje. Chciałbym znać opinię Senatu w tej kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń. Czy są zgłoszenia? Przepraszam, pani posłanka Nowicka.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Mam pytania być może nie na teraz, tylko na później. Chciałabym powiedzieć co by mnie interesowało, żeby się dowiedzieć, jeśli chodzi o kryteria merytoryczne przyznawania dotacji. Mianowicie, czy jeżeli już one, bo to już niedługo one zostaną przyznane, czy tutaj kwestie wchodzi... Właśnie, czy są jakieś priorytety, jeśli chodzi o Senat, komu się udziela? Czy wyłącznie decydują tu względy formalne jakie dotacje się przyznaje?

Czy jest tak, że przyznaje się dotacje jakby stałym *usual suspects*, czyli organizacjom, które stale występują, czy raczej chodzi o jakiś płodozmian? Z czym te organizacje występują? Czy bardziej ich interesuje sytuacja w Polsce? Czy raczej oczekują jakiegoś wsparcia dla siebie w tych środowiskach, w których one funkcjonują? Wreszcie też, na ile to są wnioski pochodzące z tych tradycyjnych krajów, które od lat mają te relacje, a na ile jednak z krajów mniej oczywistych, gdzie są po prostu mniejsze grupy i ten kontakt jest słabszy?

Za tym idzie moja uwaga, czy nie warto rozważyć, bo nie wiem w jaki sposób środowiska polonijne dowiadują się o możliwości konkursów, takie środowiska, które niekoniecznie od lat pozostawały w kręgu zainteresowań czy kontaktów z Senatem. Czy nie warto by myśleć o tym, w jaki sposób wyjść do tych środowisk, o których my wiemy, zwłaszcza tych nowych Polonii, nie wiem, Irlandia, Islandia czy innych tych krajów i tam w jakiś proaktywny sposób dotrzeć do nich z informacją, że takie możliwości istnieją. Żeby właśnie wyjść poza ten zaklęty krąg, jak podejrzewam, że to są – mogę się mylić, nie mam żadnej wiedzy – raczej stali partnerzy, aniżeli nowe środowiska. Nie ukrywam, byłabym bardzo zainteresowana tym, żeby wychodzić do Polaków, którzy jeszcze nie są, że tak powiem, w obiegu, a warto by było ich przyciągnąć i nawiązać z nimi jakiś kontakt. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pani posłanka Okuła.

Posel Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Miałam właśnie podobne pytanie, podobne sugestie, ponieważ prowadzę podkomisję do spraw promowania polskiej kultury za granicą i bardzo często te wszystkie organizacje polonijne właśnie nie wiedzą, nie mają takiej wiedzy z kim mogą współpracować, jakie są konkursy. Jeśli teraz te środki będą przeniesione do Senatu, to podejrzewam, że ta wiedza będzie jeszcze mniejsza i właśnie o to chodzi, żeby wiedzieć, jaki jest pomysł Senatu na rozpromowanie właśnie tej wiedzy.

Jest wiele takich małych organizacji polonijnych, które robią naprawdę świetną robotę, które zajmują się Polakami tuż po przyjeździe do tych krajów, do których oni wyjeżdżają. Ostatnio miałam taką panią, która od wielu lat, od 13 lat pracuje, pomaga Polonii, organizuje imprezy okolicznościowe, integracyjne, gdzie spotykają się. Nie korzystała nigdy z żadnych programów, bo nie wiedziała, że takie środki można pozyskać. I to jest właśnie bardzo częsty problem. Myślę, że może właśnie trzeba by było pochylić się nad tym i rozpromować tę wiedzę, pokazywać też organizacje, tych organizatorów, tych pośredników tutaj w Polsce, z którymi mogą oni nawiązać współpracę, bo z tym mają też bardzo duży problem, że nie wiedzą z kim mogą nawiązać współpracę, żeby z takich projektów korzystać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę, już nie widzę więcej zgłoszeń. Proszę uprzejmie o odpowiedź.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, bo w jakiejś części pytania pana posła Samborskiego i pani poseł Nowickiej się pokrywają, w związku z tym tutaj odpowiem wspólnie.

Po pierwsze, z naszego punktu widzenia, także patrząc na dysponowanie tymi środkami z punktu widzenia reżimu finansów publicznych, my nie mamy podmiotów instytucjonalnych, które są jakby uwłaszczone na pieniądzach, na dotacjach będących w dyspozycji Senatu, Kancelarii Senatu. Nie ma podmiotowej dotacji. Nie dotujemy podmiotów, w związku z tym, że jest to rządowa Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie, czy jakby stały od wielu, wielu lat podmiot, który był odbiorcą tak naprawdę dotacji polonijnych, czyli podmiot taki, jakim jest „Wspólnota Polska”. Każdy podmiot, który zgłosi się do nas, ten operator, ten pośrednik, chcemy żeby się wykazał tak naprawdę wiedzą i znajomością środowisk polonijnych i na takich samych zasadach będzie korzystał z tych środków, żadnego uprzywilejowania w tym względzie nie ma.

W związku z tym mogą się ubiegać wszyscy ci, którzy są podmiotami określonymi w ustawie o pożytku publicznym i wolontariacie, spełniają te warunki. Zdajemy sobie

sprawę z tego, że jedna z wielu bolączek tak naprawdę przez wiele, wiele lat i niezależnie od rządzącej, dysponującej środkami opcji politycznej tego obszaru tak naprawdę udzielania przez państwa dotacji problem, bolączka, polegająca na tym, że oczywiście mamy wielkie organizacje, które się wyspecjalizowały w tym obszarze opieki i współpracy z Polonią. Naszym celem było, jest i będzie, i będziemy do tego dążyli.

I tu jest też ten element odpowiedzi dla pani poseł Okuły, żeby ta informacja docierała do jak najszerszego kręgu zarówno organizacji polonijnych – gdzie czasami to nie są organizacje polonijne, to są małe środowiska polonijne, żeby miały tę wiedzę – ale też i do podmiotów, do których mogą się ubiegać, czyli tych, którzy są pośrednikami. Ponieważ to jest niezmiernie ważne, żebyśmy wytworzyli taką pozytywną współpracę informowania się wzajemnego. Współpracy, w której z naszego punktu widzenia ważny jest ten, który... Udzielamy te dotacje i one muszą być rozliczone przez podmiot naszego prawa krajowego, ale żeby one trafiały do tych środowisk polonijnych, które są różnego rodzaju, dużych, mniejszych, pomijanych do tej pory, ale są ważne z punktu widzenia polityki państwa, spójnej polonijnej polityki państwa, o której za chwilę będę także mówiła.

My wypracowaliśmy i wypracowujemy, cały czas pracujemy nad tym, ale chcemy wrócić do bardzo dobrego modelu, który kiedyś też został wypracowany i tak naprawdę funkcjonował także niezależnie od tego jaka opcja polityczna dysponowała tak naprawdę tymi środkami w postaci takiej, że miała większość i pełniła władzę, do współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, dlatego że dla nas bardzo ważna jest wymiana informacji. Też za chwilę będę mówiła o komisji konkursowej, to o tym powiem. Wymiana informacji, niepowielanie się wniosków, niestwarzanie dla podmiotów, z którymi współpracujemy my i MSZ, ale nie tylko MSZ. Tak naprawdę państwo doskonale wiecie, że podmiotów władzy także wykonawczej – bo akurat z ustawodawczej Senat jest jedynym – które udzielają dotacji, współpracują z Polonią jest dużo, dużo więcej. My mamy na przyszły rok do dyspozycji dzięki państwu 71,5 mln zł, w tym roku dysponowaliśmy 10 mln – o tym za chwilę też powiem, bo tego jedno z pytań dotyczyło – ale w skali całego kraju, w budżecie państwa jest 659 mln zł, którymi dysponują różne podmioty. I to nie jest tylko i wyłącznie kategoria czystej władzy wykonawczej, bo mamy także tutaj, szanowni państwo, takie podmioty jak Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych czy Instytut Pamięci Narodowej.

W związku z tym ważne dla nas jest wypracowanie takiego modelu współdziałania, w którym organizacje polonijne, środowiska polonijne będą za naszym także pośrednictwem i wskazaniem, bo też nad tym pracujemy, szukały podmiotów do współpracy tutaj, żeby mogli swoje projekty polonijne zrealizować za pośrednictwem podmiotów, które złożą wnioski o dotacje, które my rozpatrzymy. Jesteśmy w reżimie, tak jak powiedziałam, dwóch ustaw, ustawy o działalności pożytku publicznego, co do podmiotowego zakresu, i ustawy o finansach publicznych, co do tak naprawdę możliwości finansowania. Państwo doskonale wiecie, że pieniądze na dotacje, a nie jest to dotacja podmiotowa a przedmiotowa, to są także pieniądze znaczone od początku do końca, z punktu widzenia dysponowania tymi środkami i rozdysponowania.

W związku z tym przekazywanie informacji o konkursach dla podmiotów, że mogą się ubiegać, także o świetnej współpracy zostało już rozpropagowane przez nasze placówki. Wszystkie organizacje polonijne małe, mniejsze skupiska, konsulowie tak naprawdę i nasze placówki wiedzą najlepiej, bo to jest część ich zadań, zostały poinformowane. Oczywiście ogromne znaczenie mają przekazy wszelkiego rodzaju. Internet, na stronie internetowej, jak państwo wiecie, te dokumenty, które myśmy przekazali, one są także na stronie internetowej. One muszą być znane wszystkim, którzy chcą się ubiegać, chcą znaleźć pośrednika. Tak że my tutaj pomagamy w tym, ale też muszą wiedzieć jakie są kryteria, jakie będą zasady dysponowania tymi środkami i jak to będzie wyglądało także w czasie realizacji rozpisane na rok tego konkursu, rozstrzygnięcia konkursu, podpisywania umów, realizacji umów, sprawozdań i kontroli przez Kancelarię Senatu, bo z tym się wiąże przede wszystkim pieniądze publiczne. Korzystamy także z mediów społecznościowych, to jest bardzo ważne, ale też Radio Polonia w różnych językach, nadające w czterech językach, również przekazuje te informacje o podmiotach, o tym zakresie, o kierunkach, o priorytetach i zasadach udzielania dotacji.

Pan poseł Dziedziczak pytał o konstytucję. Tak jak powiedziałam, my nie jesteśmy jedynym podmiotem dysponującym tymi środkami. Państwo to wiedzą najlepiej, bo zapewne z punktu widzenia sprawozdawania z wykonania budżetu państwa, państwo też to oceniać, jako Komisja, w zakresie przedmiotowym swojego działania. Chcę powiedzieć, że uznajemy i że istnieje domniemanie konstytucyjności przepisów ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie. Kancelaria Senatu i Senat na równi z MSZ został wpisany do tej ustawy, więc nie widzimy powodu, żeby się zastanawiać czy władza ustawodawcza z punktu widzenia systemu prawa i konstytucji może tymi środkami dysponować. To jest, tak naprawdę państwa decyzja polityczna, żebyście wy podejmując decyzje polityczne, zdecydowali czy Senat, jako organ władzy ustawodawczej, chce żeby dysponował tymi środkami, czy nie. Natomiast przeszkód konstytucyjnych i prawnych w tym względzie nie ma.

Zresztą myślę, że to jest tak, że to jest dyskusja czy debata, czy pytania, które cały czas powracają na przestrzeni lat. Jak pan poseł doskonale wie, to są także pytania kiedy w czasie, w którym pan się zajmował dotacjami i opieką nad Polonią i Polakami za granicą, współpracując, nie współpracując z Senatem, bo to różnie bywało, tak i tak, i te środki były instytucjonalnie albo nie. To była wasza decyzja polityczna, polityków większości rządzącej. I to jest odpowiedź na pytanie, jak oceniać, czy Senat robi to dobrze i czy w związku z tym powinien to robić.

Powiem o jeszcze jednym niezmiernie ważnym elemencie, który może też wpływać na tę decyzję polityczną, bo taka jest tylko i wyłącznie, nie ma przeszkód prawnych, żeby to był Senat. Są takie obszary geograficzne miejsc zamieszkania i aktywności Polonii i Polaków za granicą, w których wolą zdecydowanie opiekę Senatu, wolą tych wybranych z woli narodu w wyborach powszechnych w kontaktach, także w udzielaniu dotacji i pośrednictwa w tych dotacjach niż władzę wykonawczą. Zazwyczaj to są takie obszary oddziaływania politycznego, gdzie wydaje się, że uzyskiwanie środków na opiekę, na dotacje, na finansowanie w innym kraju w istocie działań Polonii jest bezpieczniejsze z różnych względów dla Polonii i Polaków za granicą. Stąd też to jest jeden z argumentów, który także w takiej już w debacie politycznej, czy jednym z tych podmiotów też ma być Senat, powinny być brane pod uwagę.

Współpraca z MSZ. Szanowni państwo, tak jak powiedziałam, nasze ustalone przez organy Senatu kierunki i priorytety, które są na naszej stronie, które państwu dostarczyłam, wpisują się w politykę polonijną państwa, są spójne z polityką, która została przedstawiona w exposé polonijnym w Senacie przez pana ministra Sikorskiego. Pan minister Sikorski przedstawiając exposé w sprawie polityki zagranicznej na posiedzeniu Sejmu, wiosną tego roku uprzedził, że o polityce polonijnej będzie chciał rozmawiać z Senatem i przedstawi exposé polonijne w Senacie. Uczynił to w październiku tego roku i te kierunki, te priorytety są spójne, są zgodne z polityką państwa.

Współpracujemy na bieżąco, ta współpraca z Ministerstwem Spraw Zagranicznych jest bardzo dobra, ale nie tylko, bo ze wszystkimi podmiotami, o których mówiłam, które w efekcie w skali państwa dysponują tymi ponad 600 mln zł na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą, realizują politykę państwa, współpracujemy i będziemy współpracować. Co jest dla nas niezmiernie ważne, abyśmy zagwarantowali sobie i mamy – myślę, że nikt z naszych partnerów i współpracowników ze strony rządowej tego nie podważy – wymianę, mamy przepływ informacji, wymianę informacji. Wymieniamy się także takimi informacjami. Co jest ważne i co ma wymiar tak naprawdę w komisji konkursowej i zawsze miało w powołanych członkach komisji konkursowej, otóż członkami komisji konkursowej są także przedstawiciele ministrów, tych którzy dysponują w największej części środkami w skali budżetu państwa: ministra spraw zagranicznych, ministra edukacji i ministra kultury. Oni są członkami komisji, byli członkami powoływanymi na równych prawach. W przyszłym roku będą powoływani z rekomendacji resortów, osoby wskazane przez resorty. To nam zapewnia spójność polityki, to nam zapewnia także taką wymianę informacji, ale na poziomie operacyjnym polegającą na tym, że zabezpiecza wszystkie podmioty udzielające dotacji z budżetu państwa, aby podmioty nie składały w kilka miejsc swojego projektu, wniosku. Ponieważ – wracając, jak powiedziałam – my nie dotujemy podmiotowo, czyli nie mamy instytucjonalnych podmiotów, z którymi współpracujemy, my dotujemy program, projekt, realizację projektu, który został złożony i to podlega ocenie merytorycznej. Po to są kryteria

oceny ofert, których dokonuje komisja konkursowa. W regulaminie konkursu te kryteria wyraźnie są punktowane. Pokazujemy wagę tych kryteriów i one są punktowane.

Chcę powiedzieć, odpowiadając w dalszym ciągu na temat organizacji konkursu, jak ta przejrzystość jest realizowana i to co powiedział pan poseł Dziedziczak, że kilku polityków przy stoliku z kawą podejmuje decyzje. Otóż wydaje się, że jeśli państwo przejrzycie nasze dokumenty, a ja jestem pewna i bardzo bym chciała was do tego przekonać, po efektach nas poznać. Chociaż już mamy efekty tego co tylko w tym roku mieliśmy, 10 mln zł konkurs, że ta procedura, która jest powieleniem tego co było w tym roku, a jest wyciągnięciem wniosków ze wszystkich poprzednich lat dysponowania przez Senat pieniędzmi, dotacjami polonijnymi, udzielaniem dotacji polonijnych, ona gwarantuje tak naprawdę nie indywidualne jakby oddziaływanie polityków na wynik konkursu. Jest to konkurs, dlatego że komisja konkursowa przy udziale ekspertów powoływanych, których... Każda oferta złożona do Senatu będzie miała co najmniej dwie oceny ekspertów i jeżeli będzie zbyt duża rozbieżność punktowa w ofercie, w ocenie oferty, to komisja konkursowa będzie tak naprawdę podejmowała decyzje co do wysokości środków i co do tego, w którym momencie rankingu ta oferta, która została złożona, się znalazła. Oczywiście na tyle na ile wystarczy środków, na tyle ile środki zostały przydzielone do określonych kierunków na wstępie, żeby to było wiadome wszystkim, którzy składają oferty w konkursie, będą podejmowane decyzje przez komisję konkursową. Senacka komisja emigracji i opieki nad Polonią i Polakami za granicą opiniuje to co przedłoży komisja konkursowa, a prezydium Senatu podejmuje decyzję. Mam nadzieję, że to będzie tak jak w wypadku tego roku w stosunku do tego co przedłożyła oceny, ocen punktowych komisji konkursowej merytorycznych, według punktacji merytorycznej, to decyzja prezydium nie różniła się w niczym przy poszczególnych obszarach, ocenach dokonywanych przez komisję konkursową i Komisję Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

W związku z tym, to jest ten element, który jest niezmiernie ważny, o którym chciałabym powiedzieć, dlaczego też można by wykorzystać – jeżeli mamy transparentność podejmowania decyzji – w argumentacji, dlaczego też władza ustawodawcza, czyli ten komponent polityczny, decyduje. Proszę pamiętać, że to jest komponent polityczny, ale in gremio komisja wieloosobowa, prezydium wieloosobowe. Z założenia jest tak, że w skład prezydium wchodzi przedstawiciele wszystkich klubów. Dzisiaj mamy taką sytuację, że udział jednego klubu, który nie ma swojego przedstawiciela w prezydium kończy się politycznie na posiedzeniu komisji, bo przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości są członkami komisji emigracji, ale to nie zmienia faktu, że mamy różnorodność także polityczną podejmowania decyzji albo ta decyzja leży u stóp. Czyli nic nie stoi na przeszkodzie, żeby członek klubu Prawa i Sprawiedliwości także był obecny na poziomie prezydium jako wicemarszałek uczestniczący w podejmowaniu decyzji. To jest państwa decyzja polityczna. W związku z tym...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Co też pani mówi? Jak to nic nie stoi na przeszkodzie?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę nie przeszkadzać, panie pośle.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Nic nie stoi na przeszkodzie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie pośle.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Pani marszałek na każdym posiedzeniu konwentu seniorów pyta przedstawiciela klubu Prawa i Sprawiedliwości, czy na tym posiedzeniu zostanie zgłoszony kandydat na stanowisko wicemarszałka Senatu.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Kandydat zarówno w Senacie, jak i w Sejmie był zgłoszony.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie pośle, był pan ministrem kultury, a z kulturą pan ma niewiele wspólnego. Proszę nie przeszkadzać. Szefowa Kancelarii Senatu ma głos.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ale to mnie pan przywołuje do porządku?

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Panie przewodniczący, proszę nie krzyczeć na pana premiera.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Szefowa kancelarii ma w tej chwili głos. Bardzo proszę kontynuować.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Szefowa kancelarii nie może mówić takich rzeczy, bo one są bulwersujące i niezgodne z prawdą.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie pośle, my nie pełnimy funkcji kontrolnej wobec Senatu. To jest duża grzeczność, że gościmy państwa na Komisji. My pełnimy funkcję kontrolną wobec rządu. A pana bym bardzo prosił, żeby pan nie przeszkadzał. Żeby pan nie przeszkadzał. W tej chwili nie prowadzę z panem dyskusji.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

A ja proszę, żeby pan interweniował, gdy porządek demokratyczny jest łamany.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Nie prowadzę w tej chwili z panem dyskusji. Pani minister ma głos. Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeśli pozwoliłam sobie za zbyt do państwa... Sformułowania, które przedstawiłam, są niedopuszczalne, za to przepraszam. Relacjonuję tylko i wyłącznie fakty. W związku z tym, że pan poseł Dziedzic zadał pytanie o ten element i ten komponent polityczny, który jest ważny w ocenie tak naprawdę, to też jeszcze chciałam tylko jedno dodać i powiedzieć, że z punktu widzenia także takiego elementu, w takim nawet, powiedziałabym, bardzo, nawet nie ocenie, tylko stwierdzenia faktu, to proszę pamiętać, że ten poziom podejmowania decyzji w latach poprzednich przez władzę wykonawczą w zasadzie też był jednoosobowo, bo ktoś ten konkurs zatwierdzał i ten ktoś kto miał to władztwo był z tego władztwa politycznego. Mam nadzieję, że te zasady i organizacja konkursu i dlatego to jest konkurs, że pokazuje transparentność i pokazuje obiektywizm w ocenie ofert.

Co do tego kiedy konkurs powinien być rozstrzygnięty, kiedy konkurs powinien być ogłoszony, czy to powinien być październik i jak to powinno wyglądać. Niezależnie od oceny 2024 r. w skali wszystkich podmiotów realizujących te zadania i rozstrzygających tak naprawdę dotacje w 2024 r., będące w dyspozycji Kancelarii Senatu, 10 mln, pierwsze umowy zostały podpisane w czerwcu tego roku. W sumie, tak naprawdę, byliśmy pierwszym podmiotem, który najpóźniej przystąpił do realizacji konkursu, bo kancelaria do tego została dopiero przygotowana. Wcześniej tych środków nie było. Konkurs rozstrzygnęliśmy najwcześniej.

Dlaczego nie może być to wcześniej, i że tak jak pan poseł proponował do 31 października. Oczywiście to nie tylko ustawa budżetowa, bo mamy prowizorium budżetowe, w związku z tym moglibyśmy działać. W momencie, w którym przedkładamy do ministra finansów w lipcu, w końcu lipca projekt budżetu, mogliśmy powiedzieć, że dysponujemy, jesteśmy uprawdopodobnieni w dysponowaniu środkami. Jednak nie do końca, bo po pierwsze, pamiętajcie państwo, że tak naprawdę dyspozycja środkami na dotacje nie jest zapisana, że my na pewno te środki i w jakiej wysokości te środki dostaniemy. To jest decyzja państwa w ustawie budżetowej. I to jest tak że... Dlaczego nie moglibyśmy do 31 października? Ano choćby dlatego, że w wyniku przedłożenia do ministra finansów naszego projektu budżetu w stosunku do tego co wyszło z Sejmu i czego my nie kwestionujemy i teraz w Senacie jest debata, i w tym zakresie nie będzie zmian w ustawie budżetowej, który dostaliśmy,

w wyniku państwa decyzji, środki zostały zmniejszone. Jeżeli ma być to poważna oferta dla naszych podmiotów, organizacji pozarządowych i dla podmiotów polonijnych, to chcemy żeby podmioty były poinformowane o tym jaka rzeczywiście będzie kwota, żeby mogli zgłaszać realizacje i projekty w oparciu o rzeczywiste szacunki, na ile mogą liczyć, na ile państwo polskie w tym zakresie, w tym, w którym Senat dysponuje tymi środkami jest realne, że będzie dysponował.

Drugie jeszcze, dlaczego nie 31 października? Ponieważ to wynika wyraźnie z prośby przekazanej przez organizacje polonijne, ale przez Polonijną Radę Konsultacyjną. Prośba o to, żeby oni też mogli w pełni świadomie i dobrze się przygotować, bo pamiętajcie państwo, że my jesteśmy ograniczeni dotacjami i ustawą budżetową w konkretnym roku. Nie od parady powiedziałam w którymś momencie, że jest realizacja programów, które muszą być zrealizowane od 1 stycznia do 31 grudnia. W związku z tym nie mamy przechodzących programów, wieloletnich programów, nie, bo nie mamy tak naprawdę gwarancji finansowania i nie możemy się zobowiązywać do działań, jeśli nie mamy w ustawie budżetowej tak naprawdę programów wieloletnich, a te dotacje nie są programami wieloletnimi. Stąd wydaje się to optymalne, ale też musi być realny czas w momencie, w którym pani marszałek podjęła decyzję o ogłoszeniu konkursu, z kwotami konkretnymi na podział z minimalnymi i maksymalnymi kwotami musieliśmy wiedzieć ile mamy do dyspozycji środków. Wiedzieliśmy jak państwo skończyli drugie czytanie ustawy budżetowej w Sejmie i tego dnia pani marszałek to ogłosiła i dlatego konkurs jest od 9 grudnia.

W związku z tym kiedy tak naprawdę rozstrzygnięcie konkursu? Mamy taki plan, taki jak realizowaliśmy i możemy realizować, to się mieści i to jakby w pytaniu, czy w odpowiedzi na pytanie, jakim zasobem administracyjnym, ludzkim dysponujemy. Takim, aby postępowanie konkursowe, zakończenie oferty merytoryczne i przedłożenie komisji emigracji do zaopiniowania wniosków z komisji konkursowej tak naprawdę projektów rankingu ofert odbyło się do 10 lutego, a prezydium podjęło decyzję do końca lutego, na początku marca, tak żebyśmy z początkiem marca mogli podpisywać umowy na realizację dotacji.

Co jest jeszcze ważne? Ważne jest to, dlaczego nie 31 października. Ponieważ jednym z elementów oceny wniosków w konkursie, projektów w konkursie jest to, jak dotychczas w systemie naszym państwa, nie tylko w Senacie albo w innych instytucjach odbywała się realizacja tych wniosków przez te podmioty, jak zostały te wnioski skonsumowane, jak zostały rozliczone tak naprawdę projekty dotychczasowe, takie powielające się przez podmioty itd. Jak podmiot, który składa do nas kolejne wnioski jest tak naprawdę podmiotem, jakby to powiedzieć, w prawie, który my dobrze oceniamy, bo się rozlicza, bo nie ma problemów, bo nie zostały zakwestionowane jakiekolwiek dokumenty dotyczące rozliczenia dotacji. A tak naprawdę, zgodnie z ustawą także o finansach publicznych, podmioty rozliczają dotacje do 31 stycznia roku następnego. W związku z tym działając już w procesie tak naprawdę oceny, w procesie konkursowej oceny wniosków my będziemy wiedzieli jak wygląda, bo mamy już rozliczenie sprawozdania w latach poprzednich tych organizacji, czy te organizacje są rzetelne, czy są transparentne, czy stosują dobre praktyki współpracy z Polonią, bo to jest także przedmiotem kryteriów, jednym z naszych kryteriów, które chcemy stosować w postępowaniu konkursowym w tej tabeli, w tych punktach. Patrzymy też jak wyglądała realizacja dotychczasowych zadań przez podmiot, który złożył nam odpowiednie wnioski. Dlatego tak to wynika z tych kalkulacji dlaczego to jest ten czas. A będziemy się starali to robić jak najszybciej.

O ekspertach mówiłam. W biurze polonijnym pracuje w tej chwili 13 osób. Jeszcze trwa postępowanie konkursowe, mamy nabór do biura polonijnego. Założenia są trojakiego rodzaju, potrzebujemy umiejętności i wiedzy do tych trzech etapów działania Kancelarii Senatu, do merytorycznych działań, oceny merytorycznej, do tego, aby wiedza instytucjonalna o Polonii, o miejscach była jak najgłębsza, jak najlepsza, żeby służyć organom Senatu w tym zakresie. Do postępowania konkursowego organizacyjnego, czyli prawniczego także podejścia oceny formalnoprawnej i później w efekcie do tych części budżetowo-sprawozdawczych musimy mieć tych, którzy rozliczą, sprawdzą, skontrolują. To są te trzy umiejętności, których od naszych pracowników oczekujemy i biuro się na tych trzech aspektach koncentruje.

Doradcy pani marszałek, są doradcami politycznymi pani marszałek i w procedurze konkursowej nie pełnią żadnej roli, i nie mogą pełnić, bo mamy absolutną czystość urzędniczą od tego elementu i udziału politycznego. W związku z tym, to co jest niezmiernie ważne, doradcy pani marszałek pełnią tę funkcję konsultacyjną, opiniotwórczą dla pani marszałek w momencie, w którym, jak państwo wiecie, marszałek także w zakresie regulaminu wykonuje tę specyficzną rolę opieki nad Polonią i Polakami za granicą, i tylko w tym zakresie. Stąd też oczywiście pani marszałek poprosiła, żebym przy informacji marszałka przedstawiła państwu tę informację.

W zasadzie, jeśli chodzi o wsparcie instytucji kultury, o co pytał pan premier Gliński, to jest tak, że oczywiście my wspieramy instytucje kultury wtedy, kiedy dostajemy odpowiednie wnioski, jeśli chodzi o dotacje. Natomiast niezależnie od aktywności, od działania i od zainteresowania, to jest ten element i komponent tak naprawdę polityki państwa wobec niektórych rozstrzygnięć, wobec niektórych decyzji politycznych państwa w zakresie chociażby przedstawionego przez pana premiera muzeum w Rapperswilu. Senat zawsze wspierał instytucjonalne to przedsięwzięcie. Zmieniła się sytuacja prawna otoczenia tak naprawdę szeroko rozumianego tej instytucji kultury. Z tego co wiem, w planach komisji naszej senackiej jest spotkanie, zainteresowanie senatorów tym obszarem działania i tą sprawą, i będzie to przedmiotem pracy komisji.

Natomiast z naszego punktu widzenia, jak dostaniemy wniosek dotyczący projektu, to będziemy go rozpatrywać także pod względem formalnoprawnym. W zasadzie chyba odpowiedziałem na wszystkie pytania. Jeżeli jeszcze są, to bardzo proszę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Nie ma potrzeby, myślę była prezentacja, były pytania, były obszernie odpowiedzi. Bardzo serdecznie dziękuję przedstawicielom Senatu, szefowej Kancelarii Senatu i wszystkim państwu za obecność. Jesteśmy wdzięczni za informację.

Przechodzimy do realizacji punktu drugiego – rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2025 r. W przesłanym państwu planie pracy zostały zawarte punkty z zeszłego półrocza, które nie zostały zrealizowane wskutek innych punktów, które się pojawiały, a przede wszystkim opiniowanie konsułów generalnych – w zeszłym półroczu opiniowaliśmy ośmiu kandydatów. Dodatkowo do planu pracy pan poseł Gliński przesłał swoje propozycje, które w części pokrywają się z punktami, które są już wpisane do projektu.

Na styczeń mamy wpisaną propozycję – informacja ministra kultury i dziedzictwa narodowego na temat stanu i ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą. Trochę bazując na tym co pan Gliński przygotował, moglibyśmy tutaj dodać dodatkowo punkt na styczeń – informacje na temat funkcjonowania i działalności Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Polonika. Na luty można również dodać informację na temat stanu polskich mediów dedykowanych dla Polonii za granicą.

Odnosnie do proponowanego punktu – mówię cały czas o propozycjach pana posła Glińskiego – dotyczącego sytuacji Muzeum Polskiego w Rapperswil, to informuję, że w dniach 12–13 grudnia odbyła się delegacja posłów Komisji Łączności z Polakami za Granicą oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu do Rapperswil. Brali w niej udział posłowie chyba wszystkich klubów parlamentarnych i mogli zapoznać się z bieżącą sytuacją zarówno Muzeum Polskiego w Rapperswil, jak i zakupionego hotelu w Schwanen.

Mam także informację, że w styczniu z wizytą do Rapperswil wybiera się pani Hanna Wróblewska minister kultury i dziedzictwa narodowego, więc proponuję, aby posiedzenie dotyczące sytuacji w Rapperswil odbyło się po realizacji tej wizyty. Taka jest propozycja. Jeśli pan poseł wyrazi zgodę na takie rozwiązanie, czy nawet rozwiązania, bo więcej ich było, to poddam pod głosowanie plan pracy wraz z tymi punktami, które zaproponowałem wcześniej, to znaczy jakby dopisane te dwa punkty i później będzie punkt po wizycie pani minister. Proszę bardzo.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Można?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Może najpierw pan poseł Gliński, bo rzeczywiście to były jego propozycje.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ja generalnie dobrze rozumiem, że poszukujemy jakiegoś rozwiązania, jeśli chodzi o te dwa pierwsze. Natomiast co do Rapperswilu, to byłem zdziwiony tym, że była jakaś delegacja do Rapperswilu, że aż nie słuchałem co pan później powiedział. Ja nic nie wiedziałem o tym, że jest jakiś wyjazd do Rapperswilu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Przedstawiciele dwóch komisji, kultury i oczywiście naszej.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ale członkowie Komisji nie zostali zawiadomieni.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Wszyscy członkowie nie mogą brać udziału w wyjeździe.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ale obojętnie czy mogą brać, czy nie, ale myśmy w ogóle nie wiedzieli o czymś takim.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Delegujemy, ja deleguję. Byli przedstawiciele również naszej komisji z wszystkich, chyba prawie z wszystkich klubów...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, ja rozumiem, że byli, tylko dlaczego myśmy o tym nie byli poinformowani?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Wie pan, nie informujemy członków Komisji o wszystkich delegacjach, w których uczestniczy Komisja czy przedstawiciele Komisji.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

A czy nie powinniśmy wprowadzić takiego zwyczaju?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Nie, nigdy nie było takiego zwyczaju.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Sekundę, sekundę, sekundę.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

I w ogóle nie ma takiego żadnego obowiązku. Wyobrazi pan sobie w tej chwili...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ja nie mówię o obowiązku, tylko mówię o lepszym wykonywaniu naszych obowiązków.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie pośle, w tej chwili rozmawiamy o planie pracy na pierwsze półrocze, a nie o tym, gdzie przedstawiciele byli, bo tych wyjazdów trochę różnych było. Pewnie, moglibyśmy teraz tym się zająć, ale rozmawiamy o planie pracy. Rozumiem, że pan akceptuje te propozycje, czy nie akceptuje?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Te dwie tak. Co do trzeciego, to nie bardzo zrozumiałem. Jakby pan przewodniczący mógł powtórzyć, jak pan chce ująć kwestie Rapperswil?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę, żeby pan sekretarz pomógł.

Poseł Marek Rząsa (KO):

Ja powiem.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Poczekaj, spokojnie, spokojnie.

Pani minister kultury będzie w styczniu i moglibyśmy po wizycie pani minister kultury zrobić również punkt.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Może w lutym, czy w marcu, ale po wizycie, żeby to było po wizycie.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dobrze. Mam nadzieję, że będziecie się rakiem wycofywali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dobrze, ale w kolejności zgłoszeń. Pani Schmidt, pan poseł Dziedziczak i pani poseł Nowicka.

Posel Anna Schmidt (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja w dobiegającym końcu obecnym półroczu zgłaszałam na samym początku do planu pracy temat dotyczący stanu budowy Domu Polskiego. Ten temat nie został zrealizowany. On się w nowym harmonogramie na pierwsze półrocze 2025 r. znajduje w punkcie ósmym. Dziś poprzednie posiedzenie Komisji wywołało ten temat przy okazji opiniowania kandydata na Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie. Kilku parlamentarzystów poruszało ten temat. Rzeczywiście jest to kwestia, która już którąś kadencję nurtuje posłów i ten temat jest wrażliwy społecznie i politycznie. Ja bym prosiła o to, aby przyspieszyć procedowanie tego punktu, nie zostawiać go na końcówkę semestru, czyli na maj, tylko powiedzmy luty, najpóźniej marzec. Bardzo prosiłabym o przesunięcie tematu, ewentualną zamianę, jeśli nie będzie możliwe zwołanie dodatkowej Komisji, to przesunięcie jednego z tematów, które mamy w pierwszym trymestrze roku. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proponuję tak już na gorąco, żeby ten temat o Karcie Polaka po prostu zamienić. O marcu mówimy, zamienimy maj na marzec, czyli piątkę z ósemką zamieniamy.

Posel Dziedziczak, proszę.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Na wstępie taka uwaga, bo jeśli pan poseł Gliński, pan premier, był inicjatorem komisji kultury poświęconej sprawie Rapperswil, to szkoda, że nie mógł uczestniczyć w tym wyjeździe. Ponieważ to by było logiczne, że on prowadził ten temat na naszej Komisji, zaproponował ten temat naszej Komisji. Co najważniejsze, był inicjatorem i przeprowadził podpisanie umowy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie pośle, właśnie dlatego.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Właśnie dlatego nie mógł pojechać.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Nie. Właśnie dlatego uznaliśmy, że lepiej jak jednak nie i dlatego co pan powiedział.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Jest to pierwszy wątek. Ja to zostawię tutaj bez komentarza. Natomiast sprawa druga, to jest propozycja, aby po procedurze tzw. konkursowej, którą realizuje Senat, zrobić Komisję podsumowującą tę procedurę. I tutaj jest moja jednak daleko idąca polemika, to nie tylko pani minister nie robi nam grzeczności, że tutaj przychodzi opowiadając o podziale przez władzę 70-kilku mln zł na Polonię, tylko to jest jej obowiązek, a naszym obowiązkiem jest patrzeć tej instytucji, władzy...

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie pośle, po prostu proszę sformułować propozycję do planu pracy. Tak będzie prościej.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Podsumowanie konkursu dotacyjnego zrealizowanego przez Senat.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Na który miesiąc pan proponuje?

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Proponuję w kwietniu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dobrze, proszę dopisać.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Rozumiem, że to będzie ten punkt o mediach publicznych poświęconych Polonii, czyli Telewizji Polonia?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Tak, odczytałem tutaj, mam w scenariuszu. Nie pamiętam, w którym to proponowaliśmy. Chyba w lutym, tak?

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Tak. I jedna dosłownie tylko korekta, moja propozycja do punktu piątego. Czyli jest informacja na temat realizacji ustawy o Karcie Polaka i tu bym dodał jeszcze o legitymacjach polonijnych, tych szkolnych, żeby włączyć to, bo to będzie...`

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dobrze, ale to przesunęliśmy, zamieniliśmy z ósemką i ten fragment dodać.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Tak, żeby Kartę Polaka rozszerzyć o ten punkt, żeby zająć się dwoma rzeczami.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dobrze, pan sekretarz zanotował. Ja już nie jestem w stanie wszystkiego zapisać.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Pani posłanka Nowicka, tak?

Posel Wanda Nowicka (Lewica):

Tak. Chciałabym zgłosić nowy temat i bardzo przepraszam, że nie zrobiłam tego w trybie formalnym, ale nie udało mi się wcześniej. Mianowicie chciałabym, żeby Komisja również zaczęła podejmować tematy, powiedziałabym, nowych Polonii. Ponieważ mamy takie kraje jak na przykład Irlandia, gdzie Polacy od 2004 r. stanowią właśnie największą mniejszość w tym kraju. Islandia, tam również jesteśmy największą mniejszością. To są wszystko nowe Polonie, a my ciągle zajmujemy się tymi ważnymi tematami oczywiście, tej Polonii od dawna, ale warto wziąć pod uwagę, że Polacy teraz są w innych krajach. Jeszcze Norwegia. Chciałabym informację na temat tych trzech krajów. Nawet to może być jedno posiedzenie i może zrobić na czerwiec, ponieważ tam są Polacy wyjeżdżający za granicę i to by się wiązało, żeby się dowiedzieć...

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę jeszcze sformułować temat i wpisuję na czerwiec.

Posel Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Informacja na temat sytuacji Polaków w Irlandii, Islandii i Norwegii.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Może rozszerzymy to trochę o kraje skandynawskie.

Posel Wanda Nowicka (Lewica):

Ale akurat to są kraje, gdzie Polonia jest oczywiście duża.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Rozumiemy intencję, jeśli chodzi o temat. Innych propozycji chyba nie widzę.

Posel Marek Rząsa (KO):

Czy jeszcze mogę, panie przewodniczący, dwa słowa? Jeśli można, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, muszę się też odnieść do tego, o czym mówił pan poseł Gliński, bo miałem ten zaszczyt przewodniczyć delegacji polskiej do Rapperswil i powiem panu tak, panie pośle, po pierwsze, nie ma żadnego skandalu związanego z Rapperswil, i nie ma żadnej

dramatycznej sytuacji Polskiego Muzeum w Rapperswil, żeby była jasność. Udowodniły to rozmowy zarówno z przedstawicielami Polenmuseum, z przedstawicielami Instytutu Pileckiego, z nowymi władzami miasta Rapperswil. Jedną z konkluzji naszej delegacji było to, że poczekamy na wizytę pani minister kultury i dziedzictwa narodowego, która jest ważną wizytą, i która pewnie, moim osobistym zdaniem, doprowadzi do całkowitego przełomu w tej sprawie i dopiero wtedy zrobić Komisję na ten temat. Nawet nasza konkluzja była taka, żeby były to połączone komisje kultury i dziedzictwa narodowego i środków przekazu z naszą Komisją. I prosiłbym, żeby naprawdę nie używać takich dramatycznych słów jak skandal, dramat, bo tam nic takiego nie ma miejsca.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dobrze. Tak, oczywiście udzielię głosu, bo tutaj jakieś korekty. Tylko prosiłbym, żeby tak nie za długo.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Znaczy, na sekundę. Mamy sytuację taką, że rząd polski wycofał się z listu intencyjnego, który został podpisany. Zostały zainwestowane bardzo duże środki i wszystko było przygotowane do realizacji projektu, na którym wszyscy by wygrali. I Instytut Pileckiego, który był w zasadzie narzędziem, ale sensownym, ponieważ jego oddziały za granicą pełnią bardzo ważną rolę dla Polski i to miejsce też, które tutaj było deprecjonowane, jest wybitne, wybitnie predestynowane, żeby utrzymywać tam ośrodek promujący Polskę w różny sposób. Oczywiście przez muzeum, bo to było zakupione dla muzeum i cudem zostało zakupione, bo nikt tego nie chciał sprzedawać i nigdzie nie było możliwości. To także Polonusi i te instytucje, które muzeum polskie tworzyły i utrzymywały, były zainteresowane całym tym projektem. I to zostało dobrze, mam nadzieję, że nie zniszczone, ale zatrzymane na ponad rok. W tej chwili tam już by była inwestycja przygotowująca te przestrzenie, żeby je zaadoptować dla muzeum polskiego i wszystko można by zrobić. Zostało to zatrzymane z niewiadomych powodów, bo do dzisiaj nie wiemy.

Pan mówi, że nie ma skandalu. Dla mnie między innymi skandalem jest to, że nie ma żadnego wyjaśnienia, dlaczego to zostało zatrzymane.

Poseł Marek Rząsa (KO):

Panie pośle, czy pan miał wiedzę...

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Nie ma dyskusji między panami. Marek, panie pośle...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Czyli jaką. Bardzo proszę, bo to są jakieś... Jakiej wiedzy według pana nie miałem?

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Ja proszę o formalny wniosek.

Poseł Marek Rząsa (KO):

Powiem po zakończeniu.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie, nie, proszę publicznie rozmawiać na ten temat.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie pośle, dobrze...

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Panie przewodniczący.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ja miałem pełną wiedzę, ponieważ ja ten projekt realizowałem, wbrew wszystkiemu go zrealizowałem. Byłem także na miejscu, więc co pan opowiada. Nie wiem co pan mówi.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dobrze, dziękuję bardzo. Te dwa głosy nie były w temacie punktu drugiego.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia takiego planu pracy, jaki tutaj uzgodniliśmy?

Posel Anna Wojciechowska (KO):

Nie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Nie ma sprzeciwu. Uznaję, że plan pracy został przyjęty jednogłośnie.

Punkt trzeci, mamy wakat w podkomisji do spraw promocji polskiej kultury za granicą. Czy są propozycje na ten wakat?

Najpierw pani posłanka Okuła i pan poseł Dziedziczak.

Posel Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Tak, mam propozycję zgłoszenia pani posłanki Aleksandry Leo. Mam jej zgodę pisemną, ale jej dzisiaj akurat nie ma.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pan poseł Dziedziczak.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie, czy istnieje możliwość, bo słyszymy tutaj z Kancelarii Senatu, że oni apelują o to, żebyśmy obsadzili wicemarszałka Senatu. Najpierw się nie zgodzili na naszego kandydata...

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Nie mam zielonego pojęcia, co do... Panie pośle, podkomisja do spraw pomocy i kultury.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Czy przypadające nam zgodnie z parytetem wynikającym z ilości obywateli głosujących na naszą formację podkomisja zostanie powołana w naszej Komisji, czy nie? Ponieważ my na nią cały czas czekamy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Już rozmawialiśmy na ten temat, chętnie się z panem umówię na długą rozmowę na temat parytetów z ostatnich ośmiu lat. Mogę panu pokazać parytety podkomisji.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

A teraz jest lepiej? Jak pan ocenia, czy teraz jest lepiej czy nie?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Zdecydowanie lepiej.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Nie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

W komisji energii i skarbu na przykład, wie pan, na pięć podkomisji stałych ani jedna nie przypadła wtedy największemu klubowi opozycyjnemu.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

To pan to realizuje w tej chwili.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Mógłbym sypać takimi przykładami, ale to jest inny punkt, w zasadzie nie ujęty w programie. Czyli pani posłanka Leo wyraża zgodę. Rozumiem, że jest zgoda na piśmie.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Do czasu realizacji demokratycznych wyborów Polaków...

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Czy jest sprzeciw wobec powołania pani posłanki Leo do podkomisji?

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Tak, jesteśmy przeciw.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Bardzo dobra kandydatura, panie przewodniczący.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Jest sprzeciw. Czy moglibyśmy uzyskać w ogóle jakąś informację na temat tej podkomisji?

Posel Anna Wojciechowska (KO):

Panie przewodniczący, ja prosiłam o głos wcześniej.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Nie jesteśmy w punkcie rozmowy o podkomisji. Na ten temat rozmawialiśmy w momencie...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Rozumiem, nie tylko wyjazdy zagraniczne Komisji, ale także funkcjonowanie podkomisji i także powołanie pań są jakąś tam tajemnicą.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie pośle, rozmawialiśmy o tym.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dobrze, że to jest nagrywane. Niech wyborcy wiedzą, jak wygląda demokracja.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę pana, bardzo bym prosił, żeby sam pan sobie nie udzielał głosu i żeby pan nie kłamał, bo o podkomisji rozmawialiśmy na początku jak została powołana. Informacja o pracy podkomisji jest na stronie Sejmu, ona jest informacją publiczną, można zerknąć, zobaczyć kiedy się podkomisja spotykała, jakie prace podejmowała, więc niech pan tutaj nie wymyśla.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Sekundę, ale w tej chwili mnie zadziwia to, że są jakieś limity uczestniczenia w tej komisji.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Nie ma limitów. Państwo nie zgłosiliście kandydatów do podkomisji i tyle. Nie ma żadnych limitów.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Jesteśmy otwarci na kandydatury PiS do podkomisji.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Niech nasi wyborcy to wszystko słyszą. Dobrze.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Po prostu nie wiem czy pan słyszy, co pan mówi.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Ponieważ wy narzucacie podkomisję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę o spokój.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Wy narzucacie podkomisję, ograniczając największemu klubowi parlamentarnemu prawo...

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Głosujemy. Czy jest sprzeciw wobec kandydatury pani Okuły? Nie słyszę sprzeciwu. Uznaję, że kandydatura pani Okuły została przyjęta.

Posel Marek Rząsa (KO):

Pani Leo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pani Leo, przepraszam.

Panie pośle, sami robicie harmider, a pan zgłasza sprzeciw, którego ja nie usłyszałem. Została już przyjęta kandydatura pani Leo. Dziękuję bardzo.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Ale pan mówił Okuła.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Chce pan głosować?

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Tak.

Poseł Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Została przeze mnie zgłoszona pani Aleksandra Leo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Propozycja pani Okuły, która zgłosiła panią Leo.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Ale to też ja mówiłem sprzeciw, tylko tu pani pokrzykiwała.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Nie, pan poseł Gliński krzyczał, sam udzielając sobie głosu.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Przepraszam bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Zresztą w tej chwili robi to kolejny raz.

Kto jest za?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ja może mówię czasami podniesionym głosem, ale nie jest to krzyk.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Głosujemy przeciw.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

My jesteśmy przeciw.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Kto jest przeciw?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Zaraz, sekundę, bo to...

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Nie działa.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Ręcznie, ręcznie.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Ręcznie musimy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Ręcznie głosujcie, tak.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dlaczego nie działa, to jest podejrzane.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Kto ten sprzęt instalował, też jest podejrzane.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

My nie zgadzamy się na to, aby wbrew parytetom partyjnym nie powołać nam podkomisji.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Kto się wstrzymał?

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Do tego czasu będziemy bojkotować udział w państwa samorzządnych podkomisjach.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie sekretarzu, proszę o podanie wyników. 10 – za, 5 – przeciw. Ilu wstrzymujących?
2 – wstrzymujących.

Zamykam posiedzenie Komisji.